



Spowiedź jest jednym z mocnych symboli katolickich. Sceny z konfesjonałem występują zarówno w komediach, jak i w filmach akcji. Jednocześnie spowiedź pozostaje jednym z najbardziej praktycznych sakramentów. Nie tylko dlatego, że komunія święta wymaga wyznania grzechów, ale także z powodu niekończących się problemów, traumy i poszukiwania współczucia i miłosierdzia. Z egzorcystą rozmawiamy o spowiedzi, granicy problemów psychologicznych i duchowych. – **Czym różni się spowiedź od sesji u psychologa lub psychoterapeuty?**

– Spowiedź jest sakramentem, w którym człowiek może otrzymać rozgrzeszenie. Poza tym, że są jakieś grzechy, osoba przychodzi do spowiedzi z własnymi problemami duchowymi lub życiowymi. Spowiednik udziela rad, wysłuchuje człowieka. Jeśli widoczne są jakieś problemy psychiczne lub psychologiczne, kapłan może skierować osobę do innego specjalisty. Właśnie tutaj przebiega ta granica.

–**Czy w Księdza praktyce zdarzały się przypadki, gdy osoba przychodziła do spowiedzi, a Ksiądz kierował ją do psychologa? Bez udzielenia rozgrzeszenia z powodu braku do tego powodu.**

– W mojej praktyce nie zdarzyło się tak, że człowiek się spowiada, lecz są to nie grzechy, lecz jakieś choroby. Zdarzają się przypadki graniczne: osoba jest świadoma grzechów i jest za nie odpowiedzialna, ale ma również dodatkowe problemy psychologiczne. W takim wypadku radzę skonsultować się z psychologiem. Przypadków czysto klinicznych chorób u moich

penitentów nie było.



– Czy dobrze rozumiem, że ludzie przychodzą z problemami życiowymi i spowiedź jest najczęściej też jakąś sesją psychologiczną?

– Tak, prawdopodobnie odsetek takich spowiedzi jest dziś dość duży.

☐☐☐ – A co z uzależnieniami: alkohol, seks, pornografia, narkotyki, gry komputerowe?.. Kiedy spowiedź jest już niewystarczająca i warto skontaktować się ze specjalistą?

– Tutaj należy rozeznaczyć, jak bardzo dana osoba może kontrolować swoje działania. Dlatego radzę robić wszystko równolegle: iść do psychoterapeuty, ale także wyrażać skruchę za grzechy. Niemniej jednak pewien procent odpowiedzialności człowiek ponosi za swoje czyny. To już grzech o mniejszej wadze, ale dla duchowego dobra osoby należy trwać w Bożej łasce.

☐ – Czy to prawda, że w takich przypadkach kierownik duchowy może pozwolić takiej osobie na jakiś czas i pod pewnymi warunkami przystąpić do komunii bez spowiedzi?

– Do tego należy podchodzić bardzo delikatnie. Jednak w każdym razie, jeśli dana osoba intensywnie pracuje nad sobą, chodzi do psychoterapeuty, wówczas spowiedź po każdym grzechu będzie miała pozytywny wpływ na uwolnienie się od uzależnienia. Przyjmowanie komunii w stanie grzechu ciężkiego bez spowiedzi jest rzeczą niedopuszczalną.

Jeśli dana osoba jest tak chora psychicznie, że nie może być odpowiedzialna za siebie, to nie jest w stanie się wyświadczać, ponieważ nie ponosi odpowiedzialności za swoje czyny. Jeśli jednak istnieje element odpowiedzialności, a osoba nie jest chora psychicznie, choć uzależniona, wówczas spowiedź jest potrzebna. A wraz z tym konieczne jest leczenie u psychoterapeuty.

☐☐☐ – **Wychodzi na to, że współpraca psychologii i spowiedzi może być bardzo owocna.**

– Tak, zgadzam się.

– **Czy wystarczy zwykłemu kapłanowi, który ukończył jedno z naszych białoruskich seminariów, wiedzy z psychologii, aby odróżnić czy są to problemy psychologiczne czy kliniczne penitenta?**

– Niewątpliwie. Podstawowa wiedza wystarczy, aby zobaczyć, że w pewnym przypadku kompetencje wykraczają daleko poza spowiedź i osoba potrzebuje pomocy specjalisty. Kapłan może doradzić wykorzystanie najprostszych rzeczy psychologicznych, ale jeśli to nie pomaga, nie można wykonywać cudzej pracy.

– **Czy zdarzały się sytuacje odwrotne, gdy psycholog wysyłał osobę do księdza?**

– Tak, zdarzały się przypadki, gdy psychiatrzy po wszystkich badaniach wysyłali osobę do mnie. Doszli do wniosku, że nie jest to przypadek kliniczny i konieczne jest, aby ksiądz się pomodlił.

– **To są sytuacje, w których człowieka wysyłają do egzorcysty, prawda?**

– Tak, dokładnie.

☐ – **I często zdarzało się to w Księdza praktyce ?**

– Zdarzyło się to chyba dwa razy.

☐☐ – **Specjaliści mieli wtedy rację?**

– Tak, mieli.

– **Spowiedź jest również silnym doświadczeniem emocjonalnym. Emocje podczas spowiedzi przeszkadzają czy nie?**

– Jeśli emocje są wyrazem wewnętrznego stanu osoby, to wtedy to nie przeszkadza. Osoba otwiera duszę, doświadcza wyrzutów sumienia, a każda emocja ma swoje znaczenie. Dlatego emocje ludzi muszą być traktowane poważnie, postrzegać jako język duszy. Emocje nie przeszkadzają, lecz pomagają. Jest to całokształt obrazu obecnego stanu człowieka.

☐☐ – **A czy zdarzają się niezdrowe emocje u ludzi podczas spowiedzi?**

– Istnieje pięć warunków pokuty. Wśród nich żal za grzechy. Czasami (bardzo rzadko) człowiek przychodzi do spowiedzi i nie widzi swoich grzechów, przychodzi, aby pokłócić się z Bogiem, ponieważ ma już dość. Z takiego rodzaju problemami można porozmawiać z kapłanem poza konfesjonałem, ponieważ spowiedź jest pokutą: człowiek żałuje za grzechy i otrzymuje rozgrzeszenie.

– **Czy prawdziwe jest powiedzenie: „Jeśli spowiadasz się i prowadzisz aktywne życie**

duchowe, to raczej nie będziesz musiał iść do psychologa”?

– Raczej nie. Człowiek może mieć głębokie traumy od przemocy, niesprawiedliwości, traumy z dzieciństwa. Trzeba przyznać, że od takich rzeczy są specjaliści, którzy bardziej skutecznie i poprawnie nauczają, jak wyjść z takich problemów. Nie tylko modlitwa i żal za grzechy. Grzech jest odpuszczony, ale głębokie rany pozostają, a Bóg daje nam do tego dodatkowych profesjonalistów. Dobrze jest, jeśli psychologowie i psychoterapeuci nie wykluczają religijności człowieka, sfery Boga. Wtedy naprawdę mogą bardzo pomóc.

– Są katolicy, którzy twierdzą, że samo korzystanie z sakramentów wyklucza problemy psychologiczne. Albo że tylko modlitwą można wszystko rozwiązać. Jakie niebezpieczeństwo może cziąć się w takiej opinii?

– Taką opinię można sprawdzić po owocach. Czy problem człowieka zostaje rozwiązany poprzez praktyki religijne? A może zanurza się w ten problem jeszcze bardziej? Być może należy skontaktować się ze specjalistą, aby wyjaśnić tę sprawę?

W mojej praktyce nie pamiętam takich przypadków.

Zasadniczo ludzie przychodzą do kapłana w ostatniej kolejności: najpierw idą do wszystkich psychologów i psychoterapeutów, a gdy nie znajdują ratunku, to dopiero wtedy zwracają się do Boga. Są to najczęstsze przypadki.

– Jak osobiście Ksiądz odczuwa podczas spowiedzi ludzkie problemy natury psychologicznej?

– To nie jest odczucie, tylko podstawowa wiedza z psychologii. Jest grzech i słabość, ale gdy rozmawiasz z człowiekiem i poznajesz jego historię, zdajesz sobie sprawę, jak wiele rzeczy na to wpłynęło, jaki ciężar spoczywa na nim i jak trudno jest sobie z tym poradzić. Gdyby były to sprawy czysto religijne, modlitwa i praktyki pomogłyby wystarczająco szybko: człowiek wyznał swoje grzechy – a problem został rozwiązany. Jeśli mimo wszystko nadal pozostaje, to jest to już problem dotyczący psychologii człowieka lub psychiki.

– W jakich przypadkach Ksiądz doradza osobie, aby szukała kierownika duchowego?

– Jeśli ktoś stara się głęboko doświadczyć swojej relacji z Bogiem, to kierownik duchowy w dużej mierze pomoże. Inicjatywa najczęściej pochodzi od samego penitenta. Osoba, która jest niepewna, szuka odpowiedzi, i spowiednik może wskazać dobry kierunek.

Kwestie kierownictwa duchowego są rozwiązywane głównie podczas spowiedzi. Człowiekowi odpowiada ten kapłan, jego rady, jest wzajemne zrozumienie i rezultat. Osoba zaczyna się spowiadać u jednego księdza i jest to również duchowe kierownictwo. Również kapłan podczas spowiedzi może doradzić kierownictwo duchowe. Są przypadki, w których spowiedź jednego księdza może pomóc w lepszym rozwiązaniu problemu.

– Co poradziłby Ksiądz osobie, która zastanawia się nad kierownictwem duchowym i chciałaby mieć takiego kierownika? Od czego zacząć?

– Wystarczy przyjść do spowiedzi i powiedzieć księdzu o tym, uzasadnić swoją motywację. Ten ksiądz może się sam zgodzić, a może doradzić innego. Sprawy duchowe nie obowiązkowo muszą być rozwiązywane w cztery oczy, można również zadzwonić, napisać w sieciach społecznościowych. Możliwość uzyskania porady nie musi być związana ze spowiedzią, może to być po prostu duchowa rozmowa. Ksiądz może być za granicą, a jednak wspierać człowieka. To jest duchowe kierownictwo.

Sprawy duchowe nie obowiązkowo muszą być rozwiązywane w cztery oczy, można również zadzwonić, napisać w sieciach społecznościowych. Możliwość uzyskania porady nie musi być związana ze spowiedzią, może to być po prostu duchowa rozmowa. Ksiądz może być za granicą, a jednak wspierać człowieka. To jest duchowe kierownictwo.

– Czy często się zdarza, że spowiedź zmienia życie człowieka?

– Na pewno. W mojej praktyce nie raz to się zdarzało. Widziałem, jak łaska Boża zmieniała ludzi. To było zaskoczenie zarówno dla mnie, jak i dla samego człowieka. Wszystko się zaczynało od banalnych spraw. Czasami człowiek już rozpoczął swoją drogę do nawrócenia, był gotowy na zmiany, a spowiedź była tylko momentem rozpoczęcia prawdziwej przygody z Bogiem. A czasem tylko jedna spowiedź, później druga, trzecia – i przychodzą plony. Jednak w każdym z przypadków wszystko było związane z sakramentem.

☐☐ – Słyszałem takie powiedzenie, że „spowiedź to wyznanie: wyznanie grzechów i wyznanie miłosierdzia”. Na czym ludzie są bardziej skoncentrowani?

– Trudno powiedzieć. Z mojego doświadczenia wynika, że większość ludzi podchodzi odpowiednio do tej sprawy. Ludzie rozumieją swoją grzeszność, ale także potrzebę Bożego Miłosierdzia. Dlatego jednak przychodzą do miłosiernego Ojca.

– Czy w ogóle źle jest wykorzystywać elementy rozmów psychologicznych podczas spowiedzi? Jeśli z dobrą intencją i dla dobra człowieka.

– Jeśli to jeden, drugi, trzeci raz, to jest to normalne. Należy dobrze zrozumieć osobę, wysłuchać ją i pokierować. Jeśli spowiedź nadal pozostaje na poziomie jakiejś rozmowy psychologicznej, warto doradzić osobie, aby skontaktowała się z ludźmi, którzy profesjonalnie pomogą rozwiązać jej problem. W końcu spowiedź ma na celu żal za grzechy i pojednanie człowieka z Bogiem, a nie wyłącznie rozmowy psychologiczne.